S. Wyspiański:

„Dawna polichromia kościoła św. Krzyża w Krakowie”.

Stanisław Wyspiański I

~~Św. Krzyż~~

Dawna polichromia kościoła św. Krzyża w Krakowie.

Napisał
Stanisław Wyspiański.

ornamentów; dz



Fig. 1. Widok zewnętrzny Kościoła Św. Krzyża ~~w ...~~ podczas restauracyi.

1,

Tytuł

Wyobraźmy sobie miasteczko średniowieczne całe murem niskim opasane; tuż przy nim w jednym krańcu stoją dokoła rozległego podwórza ~~...~~ szpitalne wąskie, długie budynki; widać szeregi małych odrzwi z cel zakonników-duchaków; jest wielki pielgrzymowski dom, osobne domki dla oddziału kobiecego pod dozorem duchaczek; są warsztaty wszelkie dla rzemiosł, kuźnie, stolarnie, nieco browarów, młyn może i pralnie nad wodą bieżącą Rudawy, bo i Rudawa wówczas tam się brała, tuż pod murami miejskimi płynąca. ~~Kościół Św. Ducha stał w środku~~, z przytykającą doń kaplicą. Nad tem wszystkiem drugi kościół ~~a dominował nad całością~~ Św. Krzyża z wieżycą o hełmie warownych ~~tur~~ baszt miejskich. Rojno tam musiało być od nędzy i jej patronów, od przybłędów, pątników; zajmujące i dziwne życie, gdy to jeszcze wszystko ~~...~~ trzymało się, a po świeżym pożarze roku 1528, zaczęło się wznosić trwalej i upiększać.

To zabudowania szpitala św. Ducha w Krakowie, a w środku ich Kościół pod takiemże wezwaniem

Ale ten Stary, zrujnowany kościół Św. Ducha i reszty dawnego szpitala ~~...~~ przeznaczono niedawno na zburzenie: nie ~~zważając na uchwały Krakowskiej Rady miejskiej~~ i dziś pozostał tylko kościół św. Krzyża ~~...~~ ~~w niebo strzelający~~ [illegible]

bo ogół w danym razie pomni-
pojąć wszystko; ale ci, którzy
lejmują wykonywać prace pomni-
ykonywaniem kierować, z podupa-
wości dźwignąć zamierzywszy mo-
ej historyi, nie dorośli jeszcze do
m co robią, grube znać ręce, a uszy
alepione woskiem, przezco nie sły-
harmonijnych grań, za któremi
iść powinni.

e i czysto zrobiono wszystko w archi-
otwory w dachu zbyt sztywnego
inny być małe, jakby oka wpół
zakrystya ubrana nad pierwszem
sansową, lekką, fantazyjną attyką,
udynkowa, budowata jak obecnie,
krętemi schodami inaczej kryta
d zewnątrz, bo przecież było; po-
nu bardzo szczęśliwie zamierzone,
mieć życia i szerokie ceglane schody
prawie, byłyby usunęły wrażenie
lochu, w której się kościół zapadł.
a we fasadzie wieży otwarta; ale
wia barokowe w nią wstawione,
mieścić jako bramkę w ogrodzeniu

rych, czy tych
co malowali
w wieku XVI
i których dzieło
zbrutalizowa-
no, czy tych,
co babrali
świeżo.

St. Wyspiański.



Ornament ze sklepienia nawy w kościele
Św. Krzyża w Krakowie.

Niepodobna pojąć, czytając opisy gmachów szpitalnych Św. Ducha, zwłaszcza Kościółka i kaplicy, że jednak je zburzono; rozglądnięcie się dokładne w kościele ~~świętego~~ Krzyża, dopiero całość ich uwydatnia wartość, dopiero daje wskazówkę jaka to całość mogła ~~by~~ była być piękna, ciekawa, [redacted] a nawet (bo i to dałoby się było zrobić) z resztami miejskich baszt i murów i z barbakanem połączona, zrestaurowana i odtworzona umiejętnie; Muzeum starożytności miałoby tam swoje najwłaściwsze pomieszczenie; całość otoczona ogrodem byłaby malowniczą ~~była~~ i spokojna, gdzie przed wiekami tyle było ruchu i wrzawy i nędzy ludzkiej. —

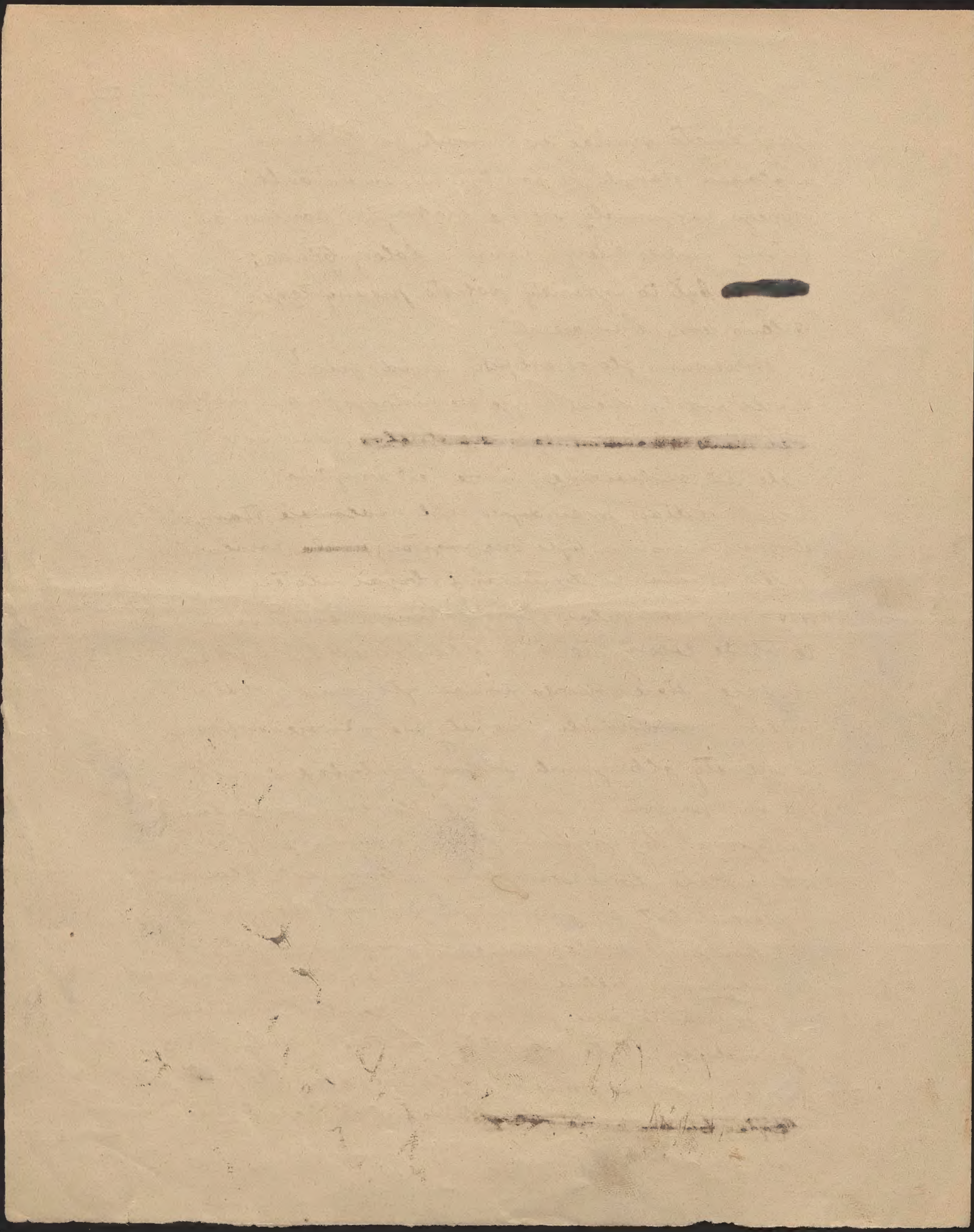
Gdy się rozpoczęło odnawianie Kościoła Św. Krzyża, zamierzając kościół do [redacted] zupełnej doprowadzić świetności, nie można jeszcze było wiedzieć, co kryje wnętrze od lat biedujące i brudem zaniedbane. A wszystkie tam sprzęty, meble, ołtarze czy ambonka, ~~czy~~ chór wielki czy organy, jakoteż i stall sporo różnostylowych i form, okazały się piękne w stosunku do epoki z jakiej pochodzą, bo i wszystkie wyższej kultury [redacted] noszą ślady, [redacted].

[redacted]

~~Gdy~~ Kiedy więc zaczęto szukać po murach, za śladami
malowań starych, z pod tynku świeżo odtłu-
czonego, zarysowały się na głębszym podkładzie
ściany jakieś litery i linie i kolory blade;
[redacted] był to wyrazisty kolisto pisany tęgi
uczniowskim humanisty:

Musarum flores crepsi, quid scio? } Kapitelik

A więc pod tynkiem kryje się historya i pamiątki
[redacted], więc może
wiele się ~~jest~~ zachowało; może jest wszystko.
Treść i układ przewidywanych malowań starych
stopniowo można było odgadywać; zmozolony
wątek szukać za konturami, bijąc młotem
w ściany, odwalać z tynku mur a odsłaniać
te blade kolory, te czarne linie szerokie, dalekie
śmiałe, które wysoko ponad głowami robot-
ników murarskich, wiązały się w zwoje draperyi,
w sylwety olbrzymich figur pontyfikalnych.
Na sklepieniu ujawniły się floresy, zwoje fan-
tastyczne, łby gryfów, ptaki, maskary, główki
skrzydlate, kosze z owocami w barwach bladych,
dalekich lat przynoszących do nas pieśnią
i tchnienie. Sklepienia obydwa okazały się
malowane, pełne ornamentów, a to szczególne
że nie brakło ani jednego szczegółu do całości
jednolitej; było wszystko, autentyczne, rzeczy-
wiste, ino przyprószone, bladością nikłe, [redacted]
[redacted] wdzięczne, delikatne.
ale jak dawne!



Na tęczy, na dawnej ścianie wyższej jeszcze ledwo dostrzegalne, lekko wodą zwilżone zaczerniły się wyraźniej i napis dał się odczytać:

Haec testudo erecta est opera ac cura venerabilis domini Stanislai de Teplar a Cracovia. [redacted] prepositi fratrum ordinis S. Spiritus: nec non plebani huyus templi die mercury octava mensis oktobris anno domini 1533.

(za wierszem)

Wnętrze Kościoła było kilkakrotnie wewnątrz malowane i to częściowo. A więc po spaleniu w 1528 w 1533 zabrano się do postawienia [redacted] sklepienia prezbyterjum a około roku 1540 pomalowano je, [redacted] umieszczając na pięciu tarczach [redacted] kluczów sklepiennych kolejno: znak Turzonów z literkami małemi t, s, podpisanemi obok, Bonerowską lilię, [redacted] węża Sforzów, orła polskiego z wpleconą literą S, korabl [zmarłego] Tomickiego biskupa, [redacted] na ostatnim zaś, tuż nad wielkim ołtarzem herb żyjącego biskupa Latalskiego. Fundował i starań dokładał ówczesny proboszcz kościoła i szpitala [redacted] Stanisław Teplar a być może że malowanie wykonywał spowinowacony z nim ówczesny starszy cechu malarskiego również Stanisław Teplar. (Znowu jego monogram liter T, S znajduje się przy [redacted] jednej z konsol, ku której lecą żebra.

[redacted]

Dolna część ścian prezbyterjum zdobiła jeszcze postać Św. Rocha wśród ornamentów innych [redacted] dość dużych rozmiarów

do tejże daty może należeć pomalowanie dolnéj części ścian nawy, które ograniczyło się do fryzu obramionego pasami czerwonymi, fryzu, który tuż ponad niskiemi łukami gotyckiemi obiegał prawdopodobnie całe wnętrze nawy. Kolejno sceny Pasyi przedstawiając. Znalazło się ich widocznych w całości lub fragmentach tylko siedem; musiała jednakże być zamierzoną i wykonaną całość, i to w niektórych miejscach koronowana jakąś ogólniejszą kompozycyą, gdyż na ścianie przeciwległej odnośne znalazły się namalowane ramy, które właśnie mogłyby sporać na przeciągniętej naokół całego wnętrza górnej linii fryzu ze scenami Pasyi.
W ramach tych przedstawiony Chrystus miłosierny, siedzący na tronie, obnażony, w cierniowej koronie na głowie ze trzciną w ręce; obok głowy namalowana ozdobnica z naliściem ostrymi gwiździami. —
Słowem, drągło z liści lancetowatych utworzono zachęcający dopełniały całości, która jednakże najwięcej jeszcze w ornamencie twała się do, pociągnięć idea architektonicznych owego czasu sklepienia, to wiąże wyrobiła w utarte ulubione, dawno znane i zużyte motywa gotyckie.
A już w sieciach zbiorowych ręka malarza trzymała się ściśle tych tam wypunktowanych i szła za niemi niewolniczo. Ale najciekawsze są ornamenta sklepienia, gdzie malarz chciał wiersz zapoznać zarówno trochę w ogólnem rzuceniu desenia, to przy wykonywaniu, przy malowaniu już samem (zawsze oczywiście wprost na murze ex abrupto, i od ręki) rzecz dowolnie gotycka monietę, liście i puściła je w wir, tak jak rozkręcał, mu się nie udawały, zality



Zdobienie sklepienia nawy około słu-
pa, na którym wsparte całe sklepienie (1568-70)



Część sklepienia nawy i zdobienia około słupa, ~~na którym sklepienie całe wsparte (1568—70)~~.

się z nich pierścienie, z pierścieni sypały się listki sercowe i prątkowate nadto swobodnie jak za najlepszych czasów średniowiecza, sypały się z cudnego kwiatka granaty, nanizane na sznury. Barwy więc były harmonijne i tutaj najwięcej malarz czuł się skrępowanym i bał się większego nowatorstwa i używał już tylko niezawodnych i sprawdzonych środków technicznych z barwą karową, szarą, ciemnożółtą i oliwkową.

W [illegible] też później około 1568-70 pomalowano część kościoła, tym razem sklepienie nawy i górną część ścian tejże. Herb Nowina i odmalowanie sklepienia odnosić się może tylko do Padniewskiego, który rządził dyecezyą od roku 1560-1572. W swojej wizycie biskupiej podnosi on zasługi prowincyała Duchaków Ks. Jana z Wiślicy około przyozdobienia sklepienia kościoła św. Ducha. Jest tu mowa o tem prześlicznem sklepieniu z jednego wyniosłego słupa. Słup ten ośmioboczny nawy górnej ma u góry w miejscu, z którego wyrastają żebra, na ostatnim kamiennym tamburze okładem z koroną listków ząbkowatych włochatych jagodami między łapki żeber.

Pola sklepienia zapełniła dekoracya arabeskowa ze splotów roślinnych, stylizowanych kwiatów, kłosów z owocami, wśród których widzimy misternie wplecione kształty zwierząt fantastycznych, głowy orłów czy gryfów, główki aniołków skrzydlatych; są tam i maszkarony kominujące i głowy więcej seryo malowane, i jakieś ptaki pisklęta i czubatki i drozdy, a w kłosach gruszki smaczne olbrzymie. Ornament już cały prawie symetryczny a zresztą w ogólnej symetryi ściśle utrzymany w kolorach zgrany, do trzech ograniczający się (różowej bladej zielonej i złoto-żółtej). Nigdzie farba nie

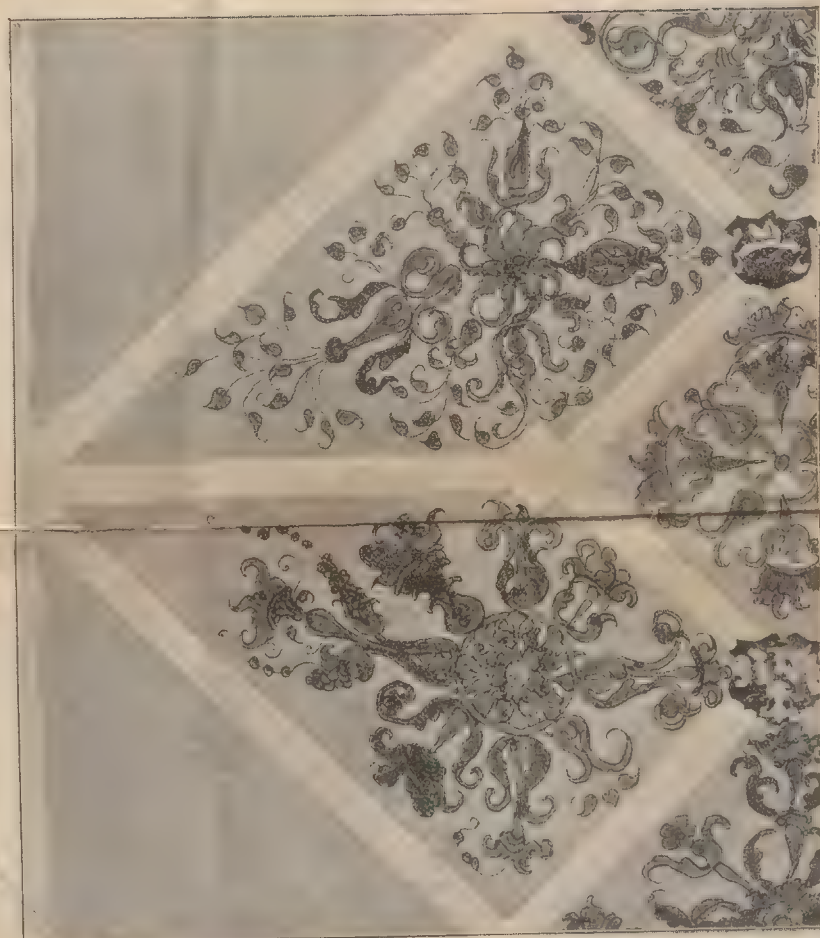
OŁA.

II.

ıój straszny nakarmię gardzoną aż dotąd strawą,
at nędzny, świat-Zbrodnia napawa królów Marzenia.
n trunkiem tej karczmy zniewolę swą duszę krwawą —
ławy rozpędzę nimb męki, co ją spromienia.

·a dość! i tych krzyżów, na których zawisa co dnia,
ony cierniowe, pijące żywą krew mózgu!
ⅽ nadziei bez ciała! świetnych jak gwiazda przewodnia,
niertelnych, chłost podłych zawodów szyderczą rózgą!

mnie! do mnie należy! Zdobywcy żądzę mam w sobie!



Fragment ornamentów sklepienia w p[illegible]um (około 15[illegible].)

śród ycia piasków
nicy;
.istycnych blasków
Tajemnicy.

śpiąv nim wonie —
gromicy
a mławo płonie
jemicy.

v huraganie!
ok nocy,
a zaranie,
ałów Mocy!

żary,
y mej
ę ziej!

ZORNA.

c mi jasnym dniem,
wlej mi krew,
nie spętaj w łożu
[mem,
ramię dziew.
y z której tchnie,
nad ziemski wznieć,

W przepaści wieczną noc nie
Nad wód ognistych nurt, pł

Do rozpłakanych grot, gdzie
W kamienny krzepną sen

W polarną długą noc, gdzie w

Północnej zorzy, lśni wieczys
W rozkoszny wschodu kra

W sułtańskich sadach brzmi ja

Nad ludów głośny gwar, n

Gdzie gasnąc życia ślad zam
Ponad pralasów mrok, nad

Nad zadumany step, mar peł

Przeniknąć pozwól mi cel ws
Początek, rozwój, skon, wsze
Sił żywych wieczny krąg, co
Ogarnia siecią swą i sprawia
Co modrą miga skrą śród ba
I bólom dał się w nas, a

Wieczności kędy brzeg pić

6.5



Fig. [illegible]

odr
i ko
kik
w c
~~ale~~
m
klu
w o
zie
zu
~~by~~
ni
Fry
[illegible]
m
[illegible]
Po
si
be
F.
s
a
o

fig.

wypełnia świetnie wzoru konturowego, ale jest jakby słabiej dopowiedzeniem [redacted] konturów, przez co całość dziwnie lekka, zgrabna, miła, wdzięczna, pełna swobody rysunkowej ([redacted] około 100 ornamentów z których każdy inny, odmienny, każdy na miejscu komponowany i [redacted] zastosowany do pola które wypełnia). Znać w tem dobrą epokę ~~[illegible]~~ [redacted], świeży jeszcze powiew sztuki właściwej [redacted] dworu Zygmuntów. Rzecz wykonana może mniej przez doskonalszych malarzy, ale przy tym rzeczą znać, że patrzyli się właśnie na (ozdoby najpiękniejsze) odrodzenia w ~~[illegible]~~ Sarkofagach Zygmuntów i Kaplicy. Jest do jednego z ornamentów doniesionych kilka liter może to podpis [redacted] I, O, K, na sklepieniu w lunecie, ~~[illegible]~~ przy oknie, tuż nad chórem.

6.b ~~Ale~~ Najświetniejszym akcentem całego tego oddziału malatur dawnych są postacie Ojców kościoła i biskupów. Umieszczone [redacted] w górnej części ścian nawy, każda w osobnej lunecie, stoją na fryzie, który wyobraża ziemię, a jest pasem biegnącym we wysokości wprost sklepień na równi z dawną ślepą [może na tym pasie ~~[illegible]~~ były jakie roślinki i drzewiny; nie dało się nic odszukać oprócz linii czerwonej podpisującej cały fryz i tuż przy tej linii pod jedną z figur (S. Grzegórz) F [redacted] monogram z liter M. P. - może to imię nazwisko malarza.

~~[illegible]~~

Postacie świętych są kolosalne, świetne, [illegible] wysokości, świetnie narysowane, obrazowe. Po lewej stronie chóru biskup będący niejako przypomnieniem portretów [redacted] [illegible] Franciszkańskich. Po przeciwnej stronie (z zachodniej) z wyrazem jakby smutku [redacted] w oczach lekko przymglonych. Mimo całego podobieństwa z resztą figur co do rysunku i rodzaju środków technicznych, postać ta odstaje od [redacted] dalszych



Fig Sw. Hieronim

(pewną swojskością i pewną manierą w kreśleniu
ensemblu tak dia twarzy, draperyi ornatu, półko-
listej linii ramion niewolnej i związanej (trzymania
książki w ręce prawej, w sposobie) oraz wrażenia ciężkiego, niewolnego
albo stojącej stopy. [illegible] dłużej nas za świętego
Stanisława (i wyglądał na świętego Stanisława)
z tygodniowym dziwnym obliczem, słodyczą a smutkiem.
Napis umieszczony za zagłębieniem ławek ciemno
zmieniał, że to miał być Iwo biskup Odrowąż, założyciel
i fundator główny i protektor Szpitala i Zakonu Duchaków.
Napis pisany widocznie dwa razy, zaczęty wyraźnie szablo-
nowo i tylko informacyjnie, później, ale tą samą
ręką, zmieniony na wiersz skomponowany przez huma-
nistę. Ostatnie wiersze niemi zostały a. d. 1227.

Magnus virtute et magnus pietatis amore
Ivo est praesbiterum pontificumque decus
delubris ornat crassum septemque triomni
construxit hoc fanum pauperibusque domum.

Taki sam napis niecio-ciemny pod krzyżem był z dalszych
figur, ale nie wiedzie dał się odczytać w całości.
Na środkowem polu, między oknem
stoi św. Hieronim (Vab. Lig...) w stroju kardynalskim
i wiersz pod nim mówi najłodniejszy już w nim
mowa o Muzach, o Castalidach, o Tybrze,
(Castalides ... ad Tiberim sua castra ...)
przedsprowadzenie wiersze te były wzięte z kościoła
lecz tego sprawionym.-
obok św. Hieronima jest św. Grzegorz papież w białej blado
złotawej szacie, przepasany w czerwonem
rzucie draperji płaszcza łamanego stoi brodaty
i drugim ramieniem [illegible].
Najwięcej interesująco przedstawia się ściana tęczy, gdzie
arkada wyprute otwiera wstęp do presbiterium.
Nad arkadą był ślad korony królewskiej ze wstęgami
korony, która ongiś spoczywała na [illegible]

św. Hieronim



Fig. ... [illegible] –

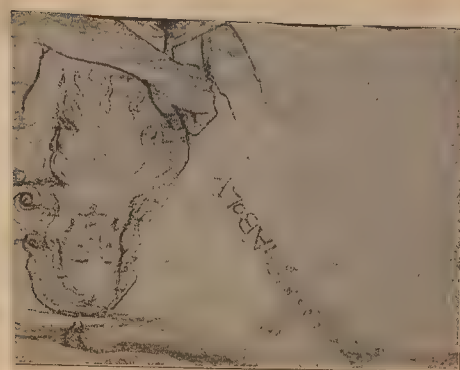
Ra
ju
ja
na
ot
ve
je
nj
ar
sol
La
ar
R
g
o
li
je
te
Ja
s
Go

Kartusz bardzo mile bogatego, [illegible] średniowieczne pomieszczone było godło.

[illegible] olbrzymi starzec nagi, siedzący na dnie sarkofagu, [illegible] że wszech stron [illegible] mieczem z napisami: mors, peccatum, verbum, diabolus; na mieczu zawieszonym nad jego głową wypisano: divinum judicium; [illegible] wyziera jakby z wielkiej ciemnej głębi, otoczonej kolisto ułożonemi bruzdami kamienia. Napis „elementa" pozwala się domyśleć, że to jest symboliczne przedstawienie człowieka, zależnego od żywiołów, cierpiącego: homo reus, co się kuli w piersi raniony tyloma mieczami cierpień, kar, pokus, fatalizmu, zastraszony sądu bożego grozą, siedzący nad grobem, obnażony, potężny ramionami i w plecach, nędzny starzec, co go zgarbiła. Ciało doskonale rysowane, nogi wychudłe jakby suche piszczele, brzuch sfałdowany, piersi wiotkie, tęgie i barki ogromne, a głowa mająca coś z rysów Saturna i boga ojca, owita strumieniem srebrnych włosów, z długą brodą starców legendarnych.

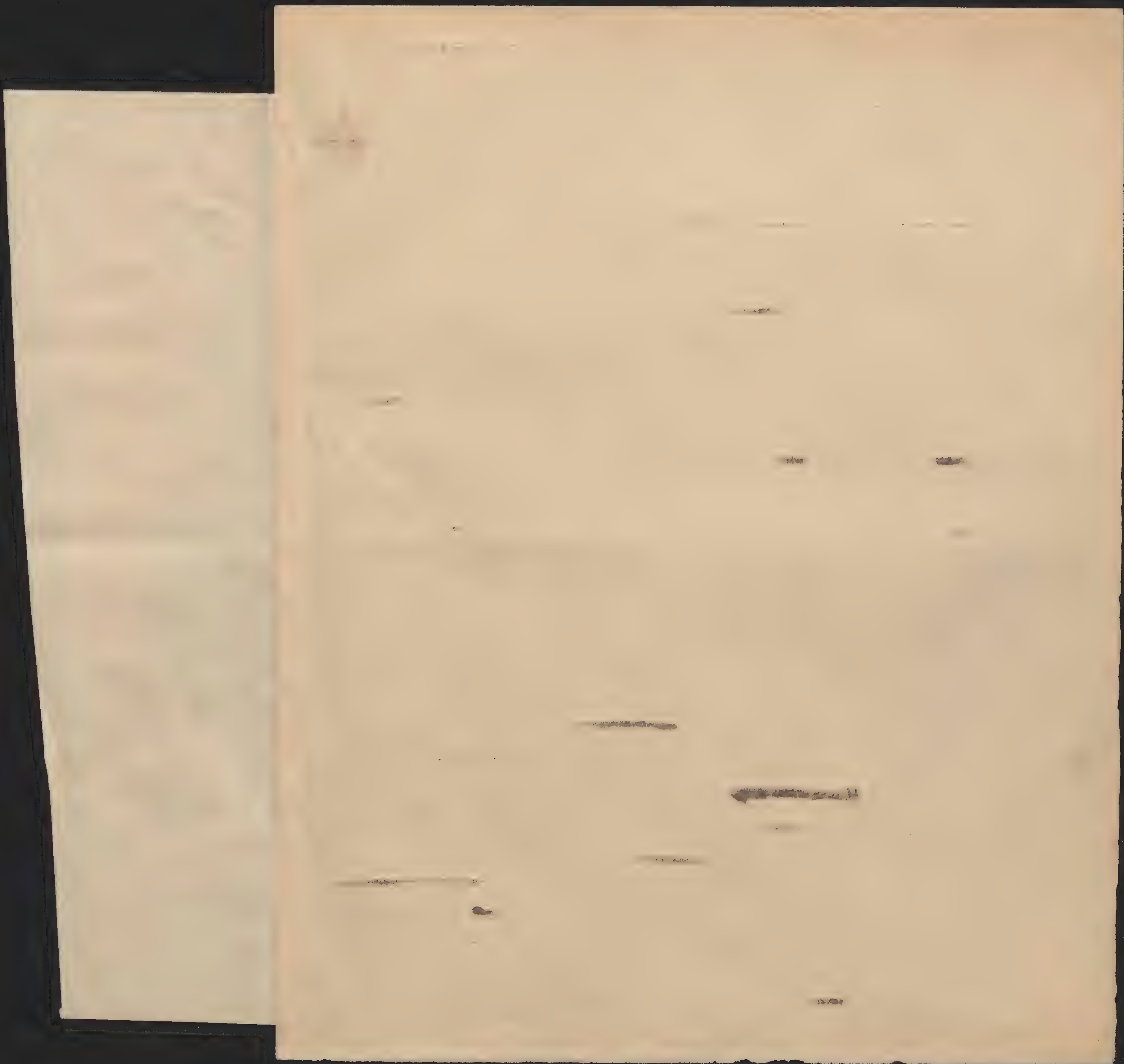
Po prawej stronie tegoż wielkiego [illegible] ściany zajmuje wspaniały baldachim, który stanowił tło i otoczenie bocznego ołtarza. Z kopułki nakrytej [illegible] zieloną, a ubranej od dołu [illegible] zwieszonymi płatkami, wyłania się ku dołowi suta opona ujęta sznurami we fałdziste festony. Kopułkę koronuje mitra książęca, na której siedzi orzeł ze skrzydłami rozpiętemi, trochę przypominający [illegible] kroju i stylizacji szczegół. Powyżej nad nim właśnie znajduje się herb Nowina.

Do tejże samej doby odnieść należy postacie apostołów w prezbiterium w liniach ornamentu, z których jedni [illegible] tylko [illegible] był ledwo widzialnym,



były we fragmentach, a cztery zupełnie [redacted] zniszczone, wskutek późniejszego wybicia okien z oratorium [redacted] ze salki na piąterku [redacted] nad zakrystyą.
Za stallami znalazły się napisy łacińskie, również [redacted] wytarte, pod którym z apostołów w którejś niegdyś wypisane, ale mocno zdefektowane. –
[redacted] [redacted] Ścienne zachowane z przed lat kilkunastu wydały się za skromne i za proste i dano bogate wieńce plecione z liści i owoców, ciągnące wzdłuż górnej
I na tém kończę [redacted] tej drugiej gnieźnieńskiej, tego uzupełnienia jakie zrobiono [redacted] w wieku XVI.
ale coś jeszcze inne ślady malowania; a data nad drzwiami zakrystyi w praesbiterium. Renovatum anno [redacted] dni 1642 wyjaśnia że w tym czasie sprawiono największą liczbę [redacted], sprzętów. [redacted] stall, (ob. fig. ....) nowe chór i organy i wtedy poczyniono niektóre zmiany i dodatki w malowaniach. [redacted] całej części dolnej, gdzie były już stonujące się sceny Pasyi i przestarzałym gustem średnie, [redacted] przykryto dwiema kompozycyami, pół symbolicznemi; [redacted] Znalazły się ślady owego pejzażu, groty ciemnej skalistej, porosłej krzewem dębiny i tors św. Magdaleny pochylonej nad krzyżykiem tulonym do [redacted] ust; Figurki małe średniowieczne ustąpiły miejsca [redacted] ludziom większej miary, kreślonym z rozmachem z powściągliwą śmiałością Veronesa [redacted] prowincyonalnego. Były święte niewiasty [redacted] idące szeregiem i palmami w rękach, w koronach, i Sponsa, [redacted] piękna kobieta w stroju renaissansowym, pełna wdzięku i uroku, [redacted] z rozpuszczonymi włosami, w koronie [redacted] na tyle głowy pewnie podająca dłoń Oblubieńcowi-Chrystusowi, który z wyrazem ascety-więźnia w ciemnym stroju mówił do niewiasty: „veni in hortum meum [redacted] soror mea sponsa!" – zaś tło był namalowany ów hortus" z oliwnemi gałęziami i dalekim widokiem na łąki". —

Fig... Część boczna zaplecków stall wymyskanych.



Interesujące było to przy odkrywaniu malowań że i jednej starszej i drugiej późniejszej kompozycji części naraz były widne i cofały się wciąż chaotycznie, i zmiarkować było w pewnej chwili trudno jak się treści układa, bo tylko że z wolna i ze starta malowań barwnych można było sądzić dolnego wątku średniowiecznym gustem malowanych scen Pasyi.

A skoro tych w wieku XVII przerobiono część dolną ściśniętą, i malowania dano ponure, groźne, mistyczne, a górna część ściany jasna zbyt uciekała w górę i nie wiązała się niczem z dolną, więc dodano u wzrostu zieleń średnie, ciężkie ozorno cieniowane konsole, z których rozlegają się we wdzięcznych skrętach w różne strony wazy roślinne; zaś od tych konsol domalowano pasy biegnące po ścianach ściśnionej przy zetknięciu ze sklepieniem, pasy złożone z gremsowanego przęsła i wolich oczu modelowanych węglem li tylko ciemniej i szarej barwy. —

Kilka doby pomiędzy i opatrywaniu przynosił nowe szczegóły dla konserwatorstwa i renesans przedziwny, rozpisty, ostawał, ożywiał się, gadał ze ściany.

Pod wieczór, o zmroku, gdy już cień jesienny wszystko ozłocił wnętrze gmachu, na rozpięte baldachy rudnego sklepienia nasz lity łuny z żórz dodsowego pieca, rozsnuwała: jąc strojną koronkę malowanych splo: tów włoskiej mody.

Łuny, przy zmroku, biły na ściany mdławo i cienie figur biskupich [redacted] (spozierały) wielkiemi oczami, pełne zadumy, grozy, ciszy; starców głowy wyraziste o zapadłych policzkach brodate długiemi siwemi brodami; ~~Patrzyły się z widm tych oczy Horyuna, Tomickiego~~, bardzo zgarbione pod ciężkiemi zwojami płaszczów fałdzistych; patrzyły się z widm tych oczy Horyuna, Tomickiego, oczy te wielkie, rozwarte szesnastowieczne. —



Fig. Ornament ze sklepienia nawy w kościele Św. Krzyża w Krakowie.

Do: Sekcyi I ekonomicznej.
Sekcyi IV szkolnej.

Komisyi teatralnej

" archiwalnej

" muzeum narodowego

muzeum techniczno-przemysł.

[signature] 1905.

101.19
~~[illegible]~~ 85
86.75 1.75
14.44
100.–
904.63 17.50
967.50 850.–
62.87 967.50
14.44
48.43

